

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośzeniem i przesyłką pocztową 22 zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tabelce (5 linijek) 25 gr., za tekstem (10 linijek) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem młodsze o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmienione. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## OD ADMINISTRACJI.

Wszystkim naszym Sz. Prenumeratorom zamieszkałym, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „Dziennika Wileńskiego”, będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przysyłanie pisma z dniem 1 maja r. b.

## „Ignorancja a Pomorze”.

**BERN (Pat).** „Gazette de Lausanne” zamieszcza artykuł Roberta de Traz, zatytułowany „Ignorancja a Pomorze”.  
Autor, stwierdzając, że ignorancja w sprawach terytorjalnych jest groźna dla pokoju, podkreśla, że nie istnieje żaden t. zw. korytarz, ale duża prowincja pomorska, zamieszkała w 90 proc. przez Polaków. Dziennik omawia następnie mocarstwowe stanowisko Polski, zaznaczając, że zarówno rozmiary terytorjum, jak i ilość mieszkańców oraz, jej bogactwa naturalne nie pozwalają na błędny pogląd, że Polska jest małym państwem. „Gazette de Lausanne” stwierdza jedynolitość, jaka panuje w Polsce w

sprawach polityki zagranicznej. Cała bez wyjątku Polska gotowa jest bronić Pomorza do upadłego. Wojny obronnej Polska bynajmniej się nie lęka. Jeśli by Niemcy pozwolili sobie podnieść rękę na Pomorze, cała Polska zwróciłaby się przeciwko nim. Winno to być przestrożą dla hitlerowców. Powinno o tem również pamiętać „klub czterech”, gdyby takowy kiedykolwiek powstał. W razie gdyby doszło do zrealizowania paktu czterech uczestnicy jego powinni, zdaniem autora artykułu—postarać się o jaknajdokładniejsze i źródłowe informacje, ponieważ pokój zagrożony jest przez ignorancję.

## PRZED KONFERENCJĄ MAŁEJ ENTENTY.

**BUKARESZT (Pat).** Doroczna konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy ma się rozpocząć 15 maja w Pradze. Opinia tujejsza przywiązuje specjalnie duże znaczenie do tegorocznej konferencji, na której ma nastąpić wymiana dokumentów ratyfikacyjnych zawartego w

lutym paktu Małej Ententy oraz mają być położone podwaliny współpracy gospodarczej między państwami Małej Ententy. Prasa rumuńska wyraża przekonanie, że po konferencji praskiej Mała Ententa występować będzie na arenie politycznej jako jedno wielkie mocarstwo.

## Porozumienie francusko - amerykańskie.

**WASZYNGTON (Pat).** Herriot wyjechał dziś do Nowego Yorku.  
**PARYŻ (Pat).** „Le Matin” zamieszcza następujące informacje swego wysłannika Stefana Lausanne, dotyczące zasad podstawowych porozumienia francusko-amerykańskiego.  
— Między obu państwami ogłoszony zostanie rozejm celny od 29 kwietnia, aż do końca konferencji londyńskiej. Rozejm obowiązywać będzie wyłącznie te dwa państwa. Regulacja długów

włączona będzie do całokształtu zadań konferencji londyńskiej.  
W kwestii rozbrojenia Ameryka zgadza się na stałą międzynarodową automatyczną kontrolę, w której wezmą udział m. in. Stany Zjednoczone.  
Pozatem Ameryka skłonna jest do wzięcia udziału w wszystkich naradach, przewidzianych przez pakt Briand-Kellog, co najmniej w charakterze obserwatora.

## Hocki-klocki rozbrojeniowe.

**LONDYN (Pat).** „Daily Herald”, wyrażając zmiany, jakie zaszły w ostatnich dniach na konferencji rozbrojeniowej, stwierdza, że przyczyną tych zmian jest porozumienie, osiągnięte między Rooseveltem a Herriotem. Rząd francuski jest obecnie gotów dokonać znacznych redukcji zbrojeń bez nalegania na dotychczasowy warunek tych ustępstw — gwarancje bezpieczeństwa. Wysywa jednak nowe warunki, zwłaszcza co do zbrojeń niemieckich, a mianowicie 1) Niemcom nie wolno będzie powiększać w ciągu 10 lat stanu zbrojenia ponad określony w traktacie wersalskim. 2) W ciągu tych 10 lat dokonywana będzie ścisła kontrola przez stałą ko-

misję rozbrojeniową. Jeżeli dwa te warunki zostaną przyjęte, Francja gotowa byłaby do znacznych redukcji ilościowych i jakościowych. Wzajemnie za to Francja liczy na uzyskanie ze strony Ameryki zgody na konwencję konsultatywną na wypadek pogwałcenia paktu Kelloga oraz na układ, w którym Ameryka zobowiąże się nie przeciwdziałać Lidze Narodów wobec państwa-napastnika.  
Za kulisami — jak twierdzi „Daily Herald” — toczą się bardzo delikatne rozmowy z Niemcami, którym oczywiście proponuje się to nie podoba, ale które czują się obecnie dyplomatycznie tak odosobnione, że gotowe byłyby przyjąć warunki francuskie.

## Ameryka przyjmuje spłaty w srebrze.

**PARYŻ (Pat).** Nadeszła tu wiadomość z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone zgadzają się, aby w okresie 6 miesięcy państwa dłużnicze spłacały swe zobowiązania w srebrze, przyczem suma spłat srebrem nie może prze-

wyższać kwoty 200 mil. dol., obliczoną po kursie 50 centów amerykańskich za uncję, dotychczas płacono 36. Decyzja ta jest równoznaczna z przyznaniem krajom dłużniczym premii w wysokości 30%.

## Uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone?

**MOSKWA (Pat).** Do Moskwy przybył wybitny polityk amerykański Robbins, znany jako gorący rzecznik zbliżenia sowiecko-amerykańskiego. W kolach korespondentów zagranicznych pa-

niuje przekonanie, że przybył on z określał misją polityczną, będącą w związku z rychłym uznaniem Z. S. S. R. przez Stany Zjednoczone.

## PROCES GORGONOWEJ.

### Przemówienie prokuratora i obrony.

**KRAKÓW Pat.** — Zapowiedź Przemówień prokuratora i obrońców ściana dziś do gmachu Sądu Okręgowego tłumy ciekawych. Prokurator Szygula w czterogodzinnej przemówieniu przedstawił tezę oskarżenia, odrzucając koncepcję mordu rabunkowego, popełnionego przez obcego sprawcę oraz koncepcję mordu, dokonanego w t. zw. zamroczeniu epileptycznym. Przemówienie swe zakończył prokurator apelem do sędziów przysięgłych o werdykt skazujący.  
Po przerwie południowej imieniem ławy obrońców, adwokat Ettlinger z Warszawy w trzygodzinnej przemówieniu starał się wykazać niewiarogodność zeznań poszczególnych świadków i zwłaszcza Stasia Zarembę, odmalował

ilo psychiczne procesu i podkreślił błędy, popełnione w czasie śledztwa pierwiastkowego. Wreszcie obrońca zaapelował do ławy przysięgłych, wzywając do wydania wyroku uniewinnającego i kończąc słowami:  
„Ławie przysięgłych wolno się mylić w miłosierdziu, ale nie wolno mylić się w skazaniu.”  
Po przemówieniu adwokata Ettlingera przewodniczący przerwał rozprawę, odraczając ją do godz. 19-ej.  
**Mieć własne państwo nie wystarczy, trzeba to państwo zorganizować.**

## Wojskowy charakter policji niemieckiej.

**GENEWA (Pat).** Komitet efektywów, który rozpoczął wczoraj badania policji niemieckiej od policji wojskowej i ogólnej, przeszedł dziś do badania Schupo.  
Delegat niemiecki w przemówieniu swym podkreślił, że aspiranci policjanci nie odbywają żadnych ćwiczeń z użyciem broni zbiorowej, a jedynie z użyciem broni indywidualnej.  
Gen. Burhardt-Bukacki, delegat polski, odczytał komunikat ogłoszony w jednym z pism niemieckich, ostrzegający ludność przed zbliżaniem się do terenu, na którym odbywały się ćwiczenia szkoły aspirantów przy użyciu karabinów maszynowych. Delegat niemiecki odpowiedział na to w sposób wykretny. Dalej gen. Burhardt-Bukacki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przytoczył regulamin policji komunal-

nej, co do którego delegat niemiecki stwierdza, że regulamin taki istnieje. Następnie gen. Burhardt-Bukacki omówił sprawę Schupo, cytując ustęp z jej regulaminu, wykazując, że kopjowany on jest na regulaminie dla piechoty. Pozatem gen. Burhardt-Bukacki zacytował podręcznik, napisany przez oficera policji, który daje instrukcje co do używania aut pancernych, miotaczy min, artylerji i karabinów maszynowych.  
Delegat niemiecki w odpowiedzi nie zaprzeczył istnieniu analogicznego regulaminu dla policji i piechoty.  
Dłuższa dyskusja odbędzie się jutro. Oczekiwane jest exposé delegata Francji, który wykaże ze swej strony wojskowy charakter policji niemieckiej.

## Hitlerowska „Czeczyczajka”.

**BERLIN (Pat).** Premier i minister spraw wewnętrznych Prus Goering powołał do życia urząd tajnej policji, podporządkowany bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych. Urząd powstał przez wydzielenie z berlińskiego przydzium policji centrali policji

politycznej. Uregulowanie jego działalności opiera się na ustawie z 26 kwietnia 1933 r. Zakres kompetencji tajnego urzędu rozciąga się na całe Prusy. Kierownikiem urzędu jest nadradca rządowy Diels.

## Ofiara systemu hitlerowskiego.

**BERLIN (Pat).** Profesor języków indogermańskich na uniwersytecie w Mahrburgu - Herman Jacobson, który przed kilku dniami został urlopowany przez ministra oświaty, popełnił samo-

bójstwo, rzucając się pod pociąg. Tragicznie zmarły był autorem wielu prac lingwistycznych. M. in. wydał atlas narzeczy niemieckich.

## UJEDNOSTAJNIENIE W NIEMCZECH.

Niemcy zęglują obecnie pod znakiem t. zw. ujednostajnienia, czyli sprowadzenia do jednego wspólnego mianownika hitlerowskiego zarówno rządów, jak i dusz całego narodu. Hasło to narzuca się tak stanowczo, że zaczynają się odczuwać głosy, powątpiewające, czy takie uproszczenie przez ujednostajnienie jest wogóle możliwe. Zajmują się tem mianowicie najbliżsi przyjaciele obecni obozu Hitlera tj. niemiecko-narodowi p. Hugenberg, którzy odczuwają już także i na sobie, a nie tylko na lewicy i centrum, brzemień tego naporu. Pisma pravicowe z ostatniej niedzieli rozstrząsają obszernie to zagadnienie, jakby się umówiły, co świadczą, że sprawa jest piekąca.

ogładania duchowym upodleniem, gdy nagle ludzie, organy, wydawnictwa i dzienniki ujednostajniają się w sposób równy samorzeczności. Nigdy nie zaprzestaniemy stawiać błogosławieństwa pierwiastka osobowego (den Segen der Persönlichkeit), który nazawsze pozostanie najwyższym szczęściem synów ziemi...  
A w „Deutsche Zeitung” znany i twardy prawicowiec p. Class mówi:  
„Zamiar, by w związku z podniesieniem poczucia narodowego pozyskać wszystkich Niemców dla tegosamego stanowiska politycznego, wydaje się, przy indywidualnym osposobieniu Niemców, nie do przeprowadzenia. Ujednostajnienie w zakresie politycznego myślenia i działania będzie pomyślnie w znaczeniu bezwarunkowej łączności wszystkich Niemców z narodem jako najwyższym dobrem. Pozatem jednak musi panować pełna swoboda poglądów. Nie bowiem nie byłoby szkodliwego, niż próba zbudowania państwa politycznego, któreby chciało zmiany duchowej różnorodności ludzi w Niemczech na duchową jednolitość.”  
Nacisk i przymus dały się więc już i Niemcom, bliskim obecnemu rządowi, we znaki, skoro zaczyna się odczuwać tęsknota do swobodnej myśli.

## Areszty komunistów w Wiedniu.

**WIEDEN (Pat).** Wczoraj aresztowano w Wiedniu 62 komunistów, między nimi kilku cudzoziemców, otrzymano bowiem informacje, że komuniści zamierzają 1-go maja stawiać policji i wojsku zbrojny opór i przeszkadzać siłą ruchowi tramwajowemu. Policja przedsięwzięła rewizję i skonfiskowała liczne dokumenty, między

innymi odezwę, wzywającą do strajku generalnego, do usunięcia „rządów faszystowskich Dolfusa” i do utworzenia rządu robotniczo-chłopskiego. Również znaleziono szczegółowe instrukcje, mające na celu obejście zarządzeń policyjnych i uniemożliwienie komunikacji tramwajowej.

## Niemieckie oszczerstwa o Polsce.

Obecny rząd niemiecki Hitler-Papen-Seldte chętnie używa w dziennikach, dla podniesienia nastroju, przygrywek przeciw Polsce, a głównym dziennikiem, jak Voelkischer Beobachter i inne, które codziennie odrabiają tę robotę, wstępują w niemiernym rozmachem tygodniki.  
Oto co pisze tygodnik „Der Stahlhelm” nr. 17 z 23-go b. m. i to z podpisem, pozał się Boże, von Marklowski:  
„Z jaskini swych wypełzną tłum polski, aby życie i mienie niemieckie zrabować, lub zgłota niszczyć. Niemiec jest na ulicach Górnego Śląska, Częstochowy, Łodzi, Warszawy i Poznania zwierny, który wolmieckiego związane jest z niebezpieczeństwem dla życia. Bez opamiętania szaleje polski ażyłym przeciw Niemczyźnie. Palki gumowe, rewolwery, brzytwy, koły z plotów i inne polskie narzędzia są w codziennym użyciu. Nigdy niema policji na czas na miejscu i nigdy nie sprawy schwytni. Bez przeskody z jakiejkolwiek strony grozi się Niemczyźnie całkowitem zniszczeniem. Z doniesień prywatnych widzi się, ile nasi bracia i siostry muszą wycierpieć w Polsce, a niewiele już brakuje, aby znowu ujawnił się w Polsce ten byłdziej

sadyzm, który wyrzynał Niemców w powstaniu śląskim roku 1921.”  
W Polsce czyta się ten opis, przecierając oczy ze zdumienia, bo mieszkańcy wymienionych miast, z Warszawy na czele, o niczem takim wogóle nie słyszeli. A gdyby tak, skoro już w Niemczech i tak pisze się, że w Polsce tak się robi, rzeczywiście zastosowano się do tych opisów i tak z Niemcami postępowano? Wzywające takie kłamstwa zasięgowałyby istotnie na naukę w tym właśnie rodzaju, a Niemcy w Polsce, którymby się pokazało, że wypełnia się rady Berlina, szybko by się postarali o odwołanie.  
W dalszym ciągu napaść na Paderewskiego z powodu propagandy polskiej zagranicą:  
„Na fortopianie tej propagandy gra od 25 lat osławiony pianista Paderewski. On to w r. 1918 skłcił dla Wilsona w kilku godzinach ów memoriał, który rąca się od kłamstwa, przekonał Wilsona o słuszności roszczeń polskich do Poznańskiego, Prus Zachodnich i Górnego Śląska. Ten to Paderewski od lat prowadzi propagandę na rzecz oziymania przez Polskę tego, do czego może ona mieć t. zw. historyczne roszczenia...”

## Deficyt budżetowy za rok 1932-3.

Polska Gospodarcza” oficjalny organ ministerstwa przemysłu i handlu, podaje w ostatnim numerze zamknięcie budżetowe za marzec b. r., a tem samem za cały okres budżetowy 1932/33. Z zamknięcia tych, które w ostatecznych obliczeniach prawdopodobnie ulegną jeszcze pewnym, nieznanym zmianom, dowiadujemy się, że w r. 1932/3 wydatki budżetowe wynosiły 2.244, dochody zaś 2.002 miliony.  
Cyfra docnodów wymaga jednak jednej poprawki. Objęto nią mianowicie 70 milionów, pożyczonych przez skarż bezprocentowo w Banku Polskim, który to dochód, jako pozabudżetowy, należy z obliczeń wyeliminować. W ten sposób otrzymamy, jako dochód za cały okres, sumę 1.932 miliony, wobec czego deficyt wyniesie 312 milionów.

stuski zwyczajem obwieszczeniem podwyższył maksymalną granicę emisji bilonu z 320 na 396 milionów, czyli o 76 milionów. Klub Narodowy stał i stoi dotąd na stanowisku, że rząd nie miał prawa bez zgody Sejmu powiększać obiegu bilonu, jednak wniesiony w tej sprawie na samym początku sesji wniosek nie doczekał się rozpatrzenia, a rząd, opierając się na obwieszczeniu p. Pilsudskiego, zrobił na bilonie podwójny interes, bo z jednej strony powiększył ilość pieniędzy metalowych, a z drugiej zmniejszył wartość srebra w monetach 2- i 5-złotowych. Ile wynosi osiągnięty w ten sposób zysk skarbu, trudno dokładnie obliczyć. W każdym razie wchodzi tu w grę dziesiątki milionów dochodu — znowu pozabudżetowego, — o które faktycznie powiększa się deficyt. Ostrożnie licząc, możemy go przyjąć na 350 milionów.  
W porównaniu z rokiem poprzednim 1931/2 zmniejszyły się i wydatki i dochody budżetowe. Ale gdy pierwsze spadły o 9 proc., to drugie aż o 14 proc. Jest to objaw niepomyślny, świadczący o tem, że wbrew uspokojeniom i chwalebny prasy „sanacyjnej” zamiast się zbliżyć oddalamy się od równowagi budżetowej.

## Masonerja w Polsce.

Świeżo wydany, a wychodzący bez przerwy od 72 lat w Lipsku kalendarz dla wolnomularzy („C. van Dalen's Kelender für Freimaurer, wyd. Bruno Zechel) na rok 1933 i 1934 w dziale, poświęconym masonerji w Polsce, podaje następujące informacje o zmianach dokonanych.  
Liczba członków wynosi 302.  
Polska posiada jedną wielką lożę narodową (National Grossloge in Polen) i 11 loż zwykłych.  
Wielka loża powstała w r. 1767 i istniała do r. 1822, poczem była zamknięta niemal na pełne stulecie. Odrodzono ją w r. 1921 i w ostatnim okresie poczęto zakładać loże lokalne.  
„Wielka loża narodowa” ma od kilku lat swą centralę w Warszawie przy ul. Polnej Nr. 40. Poprzednio centrala była w Brukseli. Na czele stoi, jak podano, nadal p. St. Stempowski.  
Wielkim mistrzem jest prof. dr. Mieczysław Wolffe. Wielkim sekretarzem Z. Skokowski.  
Po raz pierwszy podano, iż przedstawicielem (Vetreter) wielkich loż niemieckich na Polskę jest p. Marjan Ponikiewski, Warszawa, Lękarska 9 (jako przedsta-

wiciel wielkiej symbolicznej loży niemieckiej).  
Po raz pierwszy również podano nazwy i adresy 11 loż zwykłych w Polsce. Mieszczą się one zatem:  
W Łodzi loża „Gabriel Narutowicz”, założona w r. 1926.  
W Sosnowcu loża „Staszec”, zał. w r. 1924.  
W Wilnie loża „Tomasz Zan”, zał. w r. 1921.  
W Warszawie, obok wielkiej loży, istnieją loże macierzyste: „Kopernik” (założona w r. 1920), „Prawda” (1920), „Machnicki” (1920), „Kosciuszko” (1920), „W. Łukasinski” (1920), „Wiernych przyjaćiół” (1923), „Prawo ludu” (1927).  
Istnieją nadto w Polsce loże niemieckie na ziemiach, które były pod zaborem pruskim, a mianowicie: w Bydgoszczy, Chełmie, Tczewie, Gnieźnie, Grudziądzu, Inowrocławiu, Katowicach, Chojnowie, Krotoszynie, Lesznie, Ostrowie, Pszczynie, Poznaniu, Rawiczu, Starogardzie i w Toruniu.  
Przewodniczącym Związku loż wolnomularskich w Polsce jest dr. med. Walter Theile, Poznań, ul. Cieszkowskiego Nr. 4.

## HITLEROWCY NAD GRANICĄ.

Z Katowic donoszą:  
Od kilku dni na pograniczu Śląska daje się zauważyć wzmożony ruch oddziałów hitlerowskich oraz policji niemieckiej w hełmach stalowych. Niemal codziennie, specjalnie w ciągu nocy nadjeżdżają w samochodach ciężarowych, na rowerach i motocyklach grupy hitlerowców w mundurach i ubraniach cywilnych, liczących do 100 i więcej ludzi, rozlokowywane są w nadgranicznych domach czynszowych i kolonjach robotniczych.  
Większą część oddziałów hitlerowskich w rewirze przemysłowym Górnego Śląska. Do punktu granicznego Karol Emanuel — Poręba przyjechał samochodem większy oddział policji niemieckiej w hełmach stalowych, który ulokowano w gmachu urzędu celnego i okolicznych budynkach. Następnie dnia samochodami przybył większy oddział hitlerowców oraz kilku policjantów. W Zabrze hitlerowcy zarządzili nagle pogotowie alarmowe swych oddziałów, poczem w odległości 100 metrów od granicy poszczególne oddziały hitlerowców rozlokowano w domach przy Kronprinzenstrasse. Hitlerowcy posiadają rowery i motocykle. Pozatem ulokowano większe oddziały w okolicznych stodołach i domach czynszowych.

W ciągu ostatnich dni urządzano cały szereg nagłych alarmów, zwolując swych członków na miejscy zbiórki przy pomocy syren straży pożarnej, okolicznych kościoła, fabryk i t. p. Hitlerowcy uzbierali się w karabiny wojskowe i granaty ręczne.  
Jeden z ulokowanych nad granicą w pobliżu Poręby oddziałów hitlerowskich w sile 100 ludzi, zbliżył się do samej granicy, śpiewając hitlerowskie pieśni bojowe. Pod Szarlejem oddział hitlerowców, wykrykując na cześć Hitlera, rzucał wzywiska pod adresem Polski.  
Pogotowie hitlerowskie, ulokowane w okręgu przemysłowym nad granicą, liczy około 4 do 5 tys. ludzi, zachowujących się niesłychanie wyzywająco w stosunku do Polaków i pilnujących granicy funkcjonariuszów polskich.

Uproszczony pogląd. Gdyby nie Paderewski, nie mówiono by w St. Zj. o tem, że w Niemczech dzieją się obecnie rzeczy niezwykłe. Ale widać, że im działalność Paderewskiego, objaśniającego w St. Zj., co warte są niemieckie zakusy w stronę Pomorza polskiego, bardzo są nie w smak.  
Wreszcie co najgroźniejsze: „Doniesienia o polskich próbach mobilizacjach na granicy niemieckiej, zdarzenia w Gdańsku i na Górnym Śląsku, najnowsze haniebne wyroki przeciw niewinnym Niemcom z powodu rzekomego szpiegostwa, „oto znaki nadchodzącej burzy.”  
W ten sposób w Niemczech, gotujących się do napadu na Polskę, wśród najbardziej prostactkich wymysłów i wymysłów, stwarza się legendę o zagrożeniu Niemiec przez Polskę, potrzebną dla pokrycia własnych złych zamiarów.

# „Pięte Mocarstwo“

Ledwo skończyła się konferencja waszyngtońska, a oto stoiemy w przededniu nowej, nie obejmującej może tak szerokich horyzontów, niemniej jednak ogromnie doniosłej — mamy tu na myśli konferencję przedstawicieli Małej Ententy, która wyznaczona została na dzień 15 maja w Pradze. Wiadomość o tej konferencji podają dzisiejsze telegramy.

Jakkolwiek podobne konferencje odbywają się corocznie, obecnej konferencji opinia kół politycznych całego świata przypisuje szczególne znaczenie.

Stłusnie powiedział w swej ostatniej wielkiej mowie czesko-słowacki min. spraw zagranicznych, Benesz, że Europa stoi obecnie pod znakiem rewizji traktatów. „Pokonany w ostatniej wojnie przeciwnik polityczny wytyczył wszystkie swe siły, by odzyskać to, co utracił, i powrócić do dawnej swej roli i znaczenia.“

Tem tłumaczy się także przyjęcie do steru w Niemczech Hitlera, który zawdzięcza swe powodzenie temu, że jest najskrawszym wyrazicielem dążeń całego niemieckiego narodu do dawnej potęgi i przedwojennych granic.

Benesz uważa dążności takie za całkiem normalne, tak bywało po każdej wojnie, temu się dziwić nie trzeba, raczej należy przenieść punkt ciężkości na inną płaszczyznę; mianowicie stworzenia skutecznej przeciwwagi owym dążnościom rewizjonistycznym.

Sprawa komplikuje się co prawda dzięki stanowisku, które zajął Mussolini, porzucając swych sprzymierzeńców z czasu wojny i stając ramię przy ramieniu, w jednym szeregu, a raczej nawet na czele państw, zdających do rewizji.

Dla bardzo wielu polityków było to niespodzianką — przelikiwy umysł Benesza uważa to tylko za konsekwentny rozwój faszyzmu, który, uporawszy się z wewnętrznymi trudnościami, dziś program swój, swą ideologię przenieść chce na forum międzynarodowe.

Ideologia faszyzmu zaś jest zaprzeczeniem ideologii Wilsona, na której oparto traktat wersalski, która stanowi fundament Ligi Narodów.

Dlatego twórca faszyzmu, Mussolini, musi być przeciwnikiem traktatu. Ideologia laszyzmu jest także zaprzeczeniem demokracji. Nietylko wewnętrzne ustroje demokratyczne, ale w większym jeszcze mierze — między narodowej demokracji, czyli równouprawnienia państw mniejszych, z wielkimi mocarstwami, co jest podstawową zasadą Ligi Narodów.

Przeciwko takiemu równouprawnieniu skierowany jest właśnie projekt Mussoliniego stworzenia z czterech mocarstw: Niemiec, Włoch, Anglii i Francji dyrektorjatu, któryby bezapelacyjnie narzucał swą wolę reszcie Europy.

Najskuteczniejszą odpowiedzią na takie zakusy byłoby stworzenie z pomniejszych państw, najbardziej zagrożonych jednolitego organizmu politycznego — piętego mocarstwa, któreby swą wolę autorytatywną rzuciło na szalę zmagających się sił i prądów europejskich i na długie lata ustanowiło nową równowagę na rzecz pokoju i utrzymania granic ustalonych przez traktat wersalski.

Takiem „piątym mocarstwem“ stała się Ma (czy też już się stała) Mała Ententa.

W swoim czasie pisaliśmy o zawartym w Genewie, w lutym pakcie, który scementować miał Małą Ententę w jedną potężną całość. Przeciwnicy Małej Ententy z obozu rewizjonistów przepowiadali, że pakt ten rozchwiewie się, zanim wejdzie w życie. Przepowiednie te zawiodły. Dzięki moze właśnie niebezpieczeństwu, grożącemu ze strony hitlerowskich Niemiec i faszystowskiej Italii, pakt Małej Ententy został ratyfikowany i na zjeździe praskim 15 maja nastąpi uroczysta wymiana dokumentów.

Będzie to niewątpliwie najskuteczniejszą odpowiedzią na wszelkie hitlerowskie zakusy.

Zadaniem naszej dyplomacji będzie, dać do zrozumienia zebranym w Pradze przedstawicielom

# Z prasy.

## Czułości rodzinne.

Od pewnego czasu na szpaltach „Kurjera Porannego“ ukazują się artykuły p. W. Rzymowskiego, w których ten ostatni atakuje bardzo ostro taktykę polityczną PPS, przyczem dostaje się także prasie socjalistycznej, aczkolwiek pamiętamy dobrze te czasy, kiedy p. Rzymowski pisywał w dziennikach tego kierunku.

„Robotnik“ wyjaśnia ostatnio, dlaczego nie zareagował dotąd na ataki p. Wincentego Rzymowskiego:

„Odpowiedź nasza na te pytania jest bardzo prosta:

P. Rzymowski zwykł zmieniać swoje „przekonania“ w tempie tak piorunującym, że, gdybyśmy chcieli nadać im z oceną danego stadium jego „poglądów“ za kameleonową szybkością „przeobrażeń duchowych“ tego pisarza — łobymy ani rusz nie zdążyli. Wolimy więc notować od czasu do czasu poszczególne wybuchy... atramentowe stylisty z „Kurjera Porannego“, nie przejmując się nimi ani trochę, bo pamiętamy przecie, że ta szybkościelna armata „sanacji“ posyłała swoje pociski w najrozmaitszych już kierunkach: styl był zawsze taki sam. Pan Rzymowski nakreślił był przed laty wizję zburzenia Niemcowskiego, jako wspaniałej „maszyny“, która będzie wędrowała z rozmachem na prawo albo na lewo, zależnie od tego, kto ją w taką a nie inną stronę nastawi. P. Rzymowski opisywał wtedy własny mózg i własną duszę. Wolimy polemizować z ludźmi, zmieniającymi „orientację“ polityczną nieco mniej... pośpiesznie.“

„Przyjemnie“ wygląda taka wymiana komplementów pomiędzy ex-towarzyszami pióra i „przekonaniami“ politycznymi.

Szkoda tylko, że „Robotnik“ z tego żądnych wniosków nie potrafi wyciągnąć i nie przestanie zadawać się z „przechrztami“.

## Także krewniacy.

A teraz o innych „krewniakach“. Pisze o nich właśnie „Kurjer Poranny“:

„Szczęśliwą powzięły myśl organizacje młodzieży polskiej z Legionem Młodych na czele, zapraszając delegatów Jeunesse Republicaine Laique do Polski. Właśnie opuścili Gdynię, po kilkudniowym pobycie w Polsce trzej czolowi członkowie J. L. R. André Klein — wicoprezes i Sioux Gelly, członek Komitetu Wykonawczego.“

Trzeba wiedzieć, że Jeunesse

Republicaine Laique jest komunistyczną organizacją młodzieży francuskiej masonerii.

Otoż od tych komunistyczno-masońskich „czołowych“ przedstawicieli młodzieży francuskiej dowiedzieli się przyjaciele z Legjonu Młodych, że

„Młodzież francuska interesująca w pierwszym rzędzie zagadnienia gospodarcze i socjalne. Tendencje „kolektywistyczne“ lub t. zw. gospodarki kierowanej wśród J. L. R. krystalizują się coraz wyraźniej. To była pierwsza podstawa zetknięcia się J. L. R. z pokrewnymi organizacjami polskimi.“

Cenne wyznaczenie! A więc ci młodzi francuscy komunistyczni masoni za „pokrewną“ organizację wśród młodzieży polskiej uznali „Legjon Młodych“.

Mili krewniacy. „Kurjerowi Poranneму“ można tylko podziękować za tą cenną wiadomość.

## Spóźnione naśladowanie.

W „Gazecie Polskiej“ czytamy taką oto epokowej doniosłości wiadomość:

„W najbliższym czasie odbędzie się w cyrku warszawskim po raz pierwszy w Polsce konkurs wytrwałości na modłę amerykańską. Polegać on będzie na tańczeniu przez całą dobę z 15-minutowymi przerwami co godzinę. Dla tych uczestników, którzy wykażą maksimum wytrwałości, przewidziano będą nagrody w łącznej sumie 10.000 zł.“

A więc na „modłę amerykańską“.

Pewne koła stolicy (głównie, jeśli nie wyłącznie sanacyjne) ogromnie lubią naśladować wszystko, co ma stempel amerykański.

Szkoda tylko, że z tym małpowaniem tak się spóźnili i jeszcze dziś przejmują wszystko, co amerykańskie, choć już nie jeden amerykański kawał w samej Ameryce uważany jest za wręcz niemodny i nieciekawy.

Sprawa konkursu wytrwałości tańczeniowej wyjaśnia nam, skąd się biorą pomysły dewaluacyjne — chcą i w tem naśladować Amerykę.

Ale, jak zawsze, z opóźnieniem.

# Chwila szczerości.

J. Foigel („Neiman“), pod wpływem stosunków, które zapanały w Niemczech, wskazuje („Hajnt“ z 16 bm.), że przyczyną trosk żydowskich w świecie należy szukać wśród samych żydów. Już prorocy żydowscy na to wskazywali:

„Kto wie, czy jeszcze raz nie sprawdzają się i nie potwierdzają się słowa naszych proroków, że wszystkie nieszczęścia żydowskie powstały jedynie z ich własnych grzechów i że narody rdzenne były tylko biczem kary...“

Żydzi w diasporze, korzystając z dostatków materialnych, nie myśleli o skupieniu we własnym kraju:

„Czyśmy nie zgrzeszyli, nie przepuścili czasu, nie byli zanadto przywiązani do diaspyry i do sytości...“

Nawet sjonisci nie brali na serjo swoich hasel o własnym kraju:

„My sami, sjonisci, ujmowaliśmy Erec Izrael zbyt romantycznie. Przedstawialiśmy sobie, że żydzi we wszystkich krajach będą posiadali prawa (przywileje? — przyp.) i spokojnie rozwijali się, oraz że Erec Izrael będzie piękna wieżyczką, skąd będą padały promienie światła. Zapomniano, że Erec Izrael nie

jest tylko wieżyczką, a musi być terenem do zamieszkiwania, musi być fundamentem...“

Bogaci żydzi nie chcieli doniedawna nabywać ziemi w Erec Izrael:

„Żydzi w jednym tylko Nowym Yorku lub w jednym Berlinie mogli w dobrych czasach lekko wykupić nasz kraj i wnieść naszą siedzibę. Miliony wydano na świątynie z kamienia, a nie wyzwolono naraz całej ziemi...“

Żydzi byli dla siebie tataroaniami egipskimi; nikt żydom nie zabraniał wyjeżdżać do własnego kraju:

„Staliśmy się własnymi tataroaniami; nikt nas nie powstrzymywał od wywozu majątku, od emigracji i od uwolnienia się z niewoli. Byliśmy jednak sami despotami wobec siebie...“

Żydów pedzą z diaspyry. Nasze domostwa są napiętnowane jako żydowskie; anioł śmierci wywija mieczem...“

Ciekawa chwila szczerości żydowskiej. Zamiast budować własną ojczyznę, woleli panować nad narodami aryjskimi i to się mści na nich, — narazie tylko w Niemczech...“

# ŻYDOWSTWO NA WYŻNACH.

Ichok Grinbaum, w drodze do swojej ojczyzny, Erec Izrael, dzieli się swojemi wrażeniami z podróży („Hajnt“ z 10 bm.), odbytej przez Niemcy. Autor porównywa obecne stosunki w Niemczech ze stosunkami w Polsce.

Położenie żydów niemieckich jest tragiczniejsze niż żydów w Polsce, bo żydów niemieckich jest łatwiej zastąpić w różnych dziedzinach życia, niż to mogą uczynić Polacy:

„W istocie ich położenie jest tragiczniejsze od naszego, choćby z powodu małej ich liczby, z powodu możliwości łatwiej ich zamiany, podczas gdy u nas nie można przecież z dnia na dzień wytworzyć ludzi i kół, któreby zastąpiły nas, Żydów, w Polsce. To wymaga długiego rozwoju...“

Żydzi w Polsce nie osiągnęli tej władzy, jaką zdobyli żydzi w Niemczech:

„Myśmy nie wspieli się na te wyżyny, na których żydzi w Niemczech znajdują się od lat 50 i z których ich

## Spadek eksportu węgla.

W pierwszej połowie kwietnia zaznaczył się spadek eksportu węgla z rejonu śląskiego o 35 tysięcy ton, z rejonu dąbrowskiego o 36 tysięcy ton. Do Austrii eksportowano w rozmiarach znacznie mniejszych, niż w marcu, a do Czechosłowacji eksport węgla polskiego został całkowicie zahamowany. Wywóz na rynki skandynawskie wynosił 152 tysięcy ton wobec 163 tysięcy ton prze-

obecnie tak nagle ściągają...“

Okres wyzwalania się polaków od hegemonii żydowskiej będzie trwał długo w porównaniu z okresem w Niemczech:

„U nas będzie jeszcze trwał proces wypierania, natomiast u nich ten proces odbędzie się znacznie i znacznie prędzej.“

Wpływy światowego żydostwa zdołają zaledwie przeciągnąć ten proces, ale nie przerwać; na to wskazuje doświadczenie żydostwa w Polsce:

„Mamy już pod tym względem doświadczenie. Żydzi niemieccy go nie mają. Oni jeszcze wierzą. To polega na ich słabości. Ale więcej, niż chwilowe powstrzymanie tego procesu, nie będzie można osiągnąć. Do tego wniosku doprowadziło nas nasze doświadczenie...“

Autor nie zdobywa się na wniosek, nasuwający się z jego rozmyślań, że nie należy się wspanać na wyżyny władzy w obcym kraju, bo im wyżej się kto wznosi, tem łatwiej będzie zepchnięty.

# Na froncie żydowsko-niemieckim

Bezwzględny numerus clausus we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Żydowski „Nasz Przegląd“ donosi z Berlina, że na ostatnim posiedzeniu gabinetu Rzeszy między in. przyjęto projekt ustawy o szkolnictwie i postanowienie o numerus clausus przeciwko żydom w średnim i wyższym uczniach niemieckich. Postanowienie to wyklucza całkowicie ze szkół żydów, którzy imigrowali ze wschodu po 1-szym sierpnia 1914 r.

Nowa ustawa o ochronie średniego i wyższego szkolnictwa niemieckiego przez napływanie elementów rasowo obcych przewiduje, że procentowy stosunek studentów i uczniów żydów do rdzennych Niemców nie może przekraczać 1,5 proc. Pierwszeństwo mają ci uczniowie żydzi, których ojciec lub bliscy członkowie rodziny brali udział w walkach na froncie w czasie wojny światowej. Ustawa została obstrzona postanowieniem, że o ile jedno z rodziców, lub nawet z dziadków dziecka było pochodzenia żydowskiego, dziecko podlega ograniczeniom, stosowanym wobec żydów.

BERLIN. We czwartek rząd Rzeszy ogłosił nowe sformułowanie ustawy o „numerus clausus“, ustanawiając normę 1 i pół proc. dla nie-aryjczyków, dopuszczalną we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Gdziekolwiek odesetek nie-aryjczyków jest wyższy, należy w myśl rozporządzenia wstrzymać przyjmowanie nie-aryjczyków, we wszystkich zaś innych wypadkach nadkontyngens ma być chwilowo zmniejszony do 5 proc. Wyjątkowo mogą być traktowane osoby, których ojcowie byli kombatantami wojsk niemieckich, oraz osoby, pochodzące z małżeństw, w których jedno z małżonków lub dwoje dziadków w pierwszej linii były aryjczykami. W uzasadnieniu ustawy, powiedziane jest m. in., że udział nie-aryjczyków w zawodach wywołanych jest nieproporcjonalnie wysoki, bardzo mało jest natomiast żydów, trudniących się rzekodziełem“, nadto „obcoplemienny

BERLIN. We czwartek rząd Rzeszy ogłosił nowe sformułowanie ustawy o „numerus clausus“, ustanawiając normę 1 i pół proc. dla nie-aryjczyków, dopuszczalną we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Gdziekolwiek odesetek nie-aryjczyków jest wyższy, należy w myśl rozporządzenia wstrzymać przyjmowanie nie-aryjczyków, we wszystkich zaś innych wypadkach nadkontyngens ma być chwilowo zmniejszony do 5 proc. Wyjątkowo mogą być traktowane osoby, których ojcowie byli kombatantami wojsk niemieckich, oraz osoby, pochodzące z małżeństw, w których jedno z małżonków lub dwoje dziadków w pierwszej linii były aryjczykami. W uzasadnieniu ustawy, powiedziane jest m. in., że udział nie-aryjczyków w zawodach wywołanych jest nieproporcjonalnie wysoki, bardzo mało jest natomiast żydów, trudniących się rzekodziełem“, nadto „obcoplemienny

## Odmienianie nazwisk żydowskich.

W żydowskim „Naszym Przeglądzie“ czytamy następującą wiadomość:

„W społeczeństwie żydowskim zarysował się charakterystyczny odruch, który świadczy, jak silny jest prąd zwalczania żydowskiego, co niemieckie. Powstał mianowicie ruch w kierunku zmiany nazwisk noszonych przez żydów polskich.“

Zaznaczyć należy, że niemieckie brzmienie nazwisk żydowskich związane jest z okresem, kiedy nazwiska te były nadawane. Działo się to za czasów okupacji pruskiej na ziemiach późniejszego Królestwa Kongresowego: austriackiej w Galicji.

Tworzy się obecnie komitet,

# Walki na Dalekim Wschodzie.

PEKIN. (Pat). W okolicach Kupel-Kau trwają zajadłe walki. Chińczycy przynajmniej, że straty ich przywyszczają 500 zabitych. Znaczna część forty-

fikacji chińskich została zburzona, ale oddział chiński utrzymuje się jeszcze ciałe, odplerając wszystkie ataki.

W najbliższych dniach ogłoszone mają być w Dzienniku Ustaw ustawy uchwalone przez większość sejmową w ciągu ubiegłej sesji. M. in. ogłoszona będzie ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej oraz ustawa o szkołach akademickich.

W najbliższych dniach ogłoszone mają być w Dzienniku Ustaw ustawy uchwalone przez większość sejmową w ciągu ubiegłej sesji. M. in. ogłoszona będzie ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej oraz ustawa o szkołach akademickich.

„Uważamy żydów za naszych wrogów“.

BERLIN. Minister propagandy dr. Göbbels wygłosił przemówienie na uroczystości narodowych socjalistów w Kolonii. Göbbels oświadczył m. in.: „Uważamy żydów za naszych wrogów. Stosowaliśmy jednak wobec nich dotychczas niezastudzoną przez nich łagodność. Że było to łagodnością, nie zaś słabością, świadczył jednodniowy bojkot 1-go kwietnia.“ (Z.A.T.)

Uboj rytualny definitywnie zabroniony.

BERLIN. W „Reichsgesetzblatt“ ogłoszona jest ustawa o uboju bydła, na mocy której z dn. 1 maja r. b. obowiązuje zakaz uboju zwierząt ciepłokrwistych bez uprzedniego ogłoszenia.

Za przekroczenie tej ustawy przewidziana jest kara więzienia do 6 miesięcy lub grzywna. (Z.A.T.)

Skuteczny sposób zwalczania przedsiębiorstw żydowskich.

INSBRUCK. Wszyscy żydowscy dyrektorzy słynnej firmy Ferdinand Faber zostali aresztowani pod zarzutem dopuszczenia się różnych fałszerstw celem uniknięcia słusznego wymiaru podatków państwowych.

Zarzuty tego rodzaju są w ostatnich dniach często stosowane wobec firm żydowskich. Jest to nowy środek władz hitlerowskich w walce z przedsiębiorstwami żydowskimi. (Z.A.T.)

## Reakcja żydowska.

BERLIN. Gmina żydowska padała do wiadomości, że wiele wybitnych osobistości które w swoim czasie wystąpiły z gminy i zerwały z żydostwem, ostatnio powróciły na łono gminy i biorą czynny udział w pracach gminy.

Szereg znanych osobistości objęło w gminie honorowe stanowiska i urzędy. (Z.A.T.)

## Eksmisja kawiarni Lourse'a w Warszawie.

W powodzi spraw o eksmisję znalazła się w warszawskim Sądzie Okręgowym sprawa, która wywołała smutną sensację i wielkie wrażenie w kółach bywalców kawiarnianych.

Chodziło mianowicie o eksmisję istniejącej od 100 lat kawiarni Lourse'a w gmachu hotelu Europejskiego. Zaległość komornego wynosi 36.000 złotych.

## G I E L D A.

WARSZAWA (Pat). Gielda Dewizy: Belgia 124,60—124,91—124,29. Gdańsk 174,55—174,98—174,10. Holandia 358,65—359,55—357,75. Londyn 30,38—30,53—30,23. Nowy York 8,12—8,16—8,08. Nowy York kabeł 8,14—8,18—8,10. Paryż 35,09—35,18—35,00. Praga 26,54—26,60—26,48. Szwajcaria 172,30—172,73—171,87. Berlin w obrotach neof. 205,50. — Papiery proc.: Pożyczka budowlana 40—39,50. Inwestycyjna 100—101,40—101. Seryjna 109. 5% konwersyjna 43,50. 4% premjowa dolarowa 52,25—52. 7% stabiliz. 53,38—54—53,50. 8% obl. kom. BGK 93. 8% l. z. warszawskie 40—39,50—39%.

Akcje: Bank Polski 75

Dolar w obrotach prywatnych 8,13 w żądaniu, 8,11 w placeniu.

Rubel złoty 4,85.

narstwie postanowiono przekazać sekcji do spraw pielęgniarstwa.

Na posiedzeniu państwowej rady zdrowia rozważano projekty ustaw o izbach lekarskich i o pielęgniarstwie. Projekt ustawy o izbach lekarskich rada przyjęła i po ostatecznym uzgodnieniu przez komisję międzyministerjalną; będzie on wniesiony na radę mini-

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę

stronę



# Z KRAJU. SPORT.

Pobór rocznika 1912 r. w pow. Wileńsko-trockim.

Przebieg poborowy rocznika 1912 w Komisji Poborowej na pow. Wileńsko-trocki odbędzie się w następujących punktach: 1) w m. Wilnie (gmach starostwa powiatowego, ul. Subocz 3) dla poborowych z gmin: Niemieczyńskiej 4, 5 i 6 maja, Rzeszańskie 8, 9 i 10 maja, Mickuńskiej 11, 12 i 13 maja, Rudomińskiej 15, 16 i 17 maja, m. N.-Wilejki 14 czerwca, z gm. Podbrzeskiej 16 i 17

Jaczejka komunistyczna we wsi Lichacze.

Władze bezpieczeństwa publicznego ujawniły jaczejkę komunistyczną, istniejącą we wsi Lichacze w gm. twereckiej. Aresztowano 7 osób na czele z Izydorem Kwarcem.

Rewizje i aresztowania w pow. wołyńskim.

Z Wołynia donoszą, iż władze bezpieczeństwa publicznego na terenie powiatu wołyńskiego i nowogródzkiego dokonały aresztów i rewizji wśród wyrotow-

czerwca, Mejszagolskiej 19, 20 i 21 czerwca i m. N.-Trok — 26 czerwca; 2) w m. Wornianach: z gm. Worniańskiej 19 i 20 maja, Szumskiej 21 i 23 maja i Gierwiackiej 24, 26 i 27 maja; 3) w m. Małe Soleczniki: z gm. Solecznickiej 29, 30 i 31 maja i Turgielskiej — 1, 2 i 3 czerwca; 4) w m. Olkieniki: z gm. Olkienickiej 6 i 7 czerwca, Orańskiej 8 i 9 czerwca i Rudzińskiej 10 i 12 czerwca.

chacze w gm. twereckiej. Aresztowano 7 osób na czele z Izydorem Kwarcem.

ców, przygotowujących się do wystąpienia 1-szo-majowych. Aresztowano przeszło 15 osób wraz z bogatym materiałem dowodowym.

## Z POGRANICZA.

Przejazd więźni politycznego.

Ze Stołpców donoszą, iż wczoraj przez stację graniczną przejechał b. więzień polityczny, Marjan Kaliński, który będąc zwolniony z więzienia Połockiego w

ub. miesiącu, oczekiwał na zezwolenie władz sowieckich centralnych opuszczenia granic Rosji. Kaliński pochodzi z pow. pińskiego.

Ofiary nadgranicznych oszustów.

W nocy z 26 na 27 b. m. w pasie granicznym koło Niewiarowicz zatrzymano grupę włościan, usiłującą przedostać się na teren sowiecki. Zatrzymani w ilości 11 osób, oświadczyli, iż

zamierzali dostać się do Mińska, gdzie posiadali skierowanie do państwowych robót przez agenta, który ich zwerbował w Polsce. Jak się okazało padli oni ofiarą oszustwa.

## Z LITWY.

„Szybki” wymiar sprawiedliwości w Litwie.

KOWNO. „Dzień Kowieński” pisze: Sędzia śledczy II rewiru kowieńskiego sądu okręgowego zażądał w kancelarii naczelnika powiatu dostarczenia ścisłych danych o demonstracji przeciwpolskiej, jaka miała miejsce w r. 1930, mianowicie, kto demonstrację urządził, jakim funkcjonariuszom policji powierzone było wówczas doglądanie porządku i t. p. Podobno śledztwo w tej sprawie prze-

prowadzone będzie w trybie przyspieszonym. (!)

**Piękna duża sala w Śródmieściu**  
wraz z 3 przyległymi mniejszymi salkami do wynajęcia w karnawale na wieczory taneczne. — Warunki przystępne. — Zamówienia przyjmuje się od 11—3 i od 6—8.  
**Orzeszkowej 11, m. 1.**  
Wejście z ulicy. —gr. o

Jutro bieg naprzelaj młodzieży szkolnej.

Zdaje się, że sport młodzieży szkolnej zaczyna stopniowo wchodzić na właściwe tory. Coraz częściej zaczynamy mieć pełno wartościowe imprezy sportowe, których dotychczas niestety nie mieliśmy.

Nie mieliśmy dotychczas biegu naprzelaj młodzieży szkolnej. Biegi takie zagranicą dużej cieszą się powodzeniem i bardzo dobrze się składa, że i u nas w Polsce biegi te wchodzi w życie.

Pierwszy bodaj w Polsce bieg naprzelaj młodzieży szkolnej odbędzie się w Wilnie, jutro w Zakrecie o godz. 12. Zbiórka zawodników o godz. 11 min. 15 przed bramą wejściową do lasu. Wstęp płatny.

Do biegu napływają liczne zgłoszenia najlepszych lekkoatletów; a więc zgłosili się już: Herman, Samecki, Tomaszewicz, Sierdziukow i inni.

Bieg zapowiada się interesująco. Przed startem młodzieży szkolnej odbędzie się bieg naprzelaj pań i junjorów.

### WYBRANKA IWARA KREUGERA

UMARŁA JAKO ŻEBRACZKA.

W Londynie popełniła samobójstwo kobieta, której życie najtraźniej odzwierciedlała tylko Greta Garbo w odpowiednim scenariuszu filmowym. Zakończyła życie kobieta, która ongiś była wybranką serca króla zapalczanego Ivara Kreugera. W rok po jego śmierci — poszła za nim...

Koniec Alicji Ormrode, niewiasty niezwykle inteligentnej i filantropki, był zaiste tragiczny. Popełniła samobójstwo jako żebraczka w jednym z podmiejskich przytułków w Londynie... Alicja Ormrode żyła kiedyś w blasku i przepychu. Mieszkała w Sztokholmie w luksusowej willi, otaczającą się — co najciekawsze — zawsze wybitnymi uczonymi i znanymi społecznikami. Ona była jedyną, która towarzyszyła Kreugerowi we wszystkich jego zagranicznych podróży, a orientującą się świetnie w zawiłych sprawach handlowych władcy świata zapalczanego — udzielała mu rad i wskazówek. Wszędzie Iwar Kreuger przedstawiał Alicję Ormrode jako swoją żonę i pod jego nazwiskiem figurowała w księgach meldunkowych i w oficjalnych bankietach. W swoim czasie Alicja

Najbliższe mecze ligowe.

Już do walki o punkty w rozgrywkach ligowych staje aż 10 drużyn.

W Krakowie spotyka się Podgórze z Garbarnią. Mecz ten nie zalicza się do ciekawych. Obie drużyny znajdują się obecnie na szarym końcu i nie mają ani jednego punktu.

Warta poznańska powinna wyjść zwycięsko z meczu u siebie na boisku, mając za przeciwnika Wisłę.

W Warszawie odbędzie się mecz pomiędzy Legią, a 22 pp. Zwycięzcy powinna stosunkowo łatwo Legia. Będzie to pierwszy mecz ligowy Legii po zimowej śpiączce.

Łódź będzie terenem walki Ł. K. S. z Czarnymi. O poziomie Czarnych mówić nie możemy, bo to dopiero pierwszy ich start. Mecz jeżeli nie zakończy się remisowo, to różnice bramkowe powinny być minimalne.

Wreszcie we Lwowie Pogon powinna pokonać słabą Warszawiankę.

## Tanie obuwie dla każdego!

2.50



Art. 4435-00

Lekkie i wygodne gumowce z trwałego płótna.

TRAMPKI



Nr. 29-33

3.-

Numer 26 — 28 Zł. 2.—

Numer 34 — 38 Zł. 4.—

Numer 39 — 45 Zł. 5.—

Obuwie do pracy, sportu i na wycieczki z trwałego płótna na gumowej podszewie.

Do naszych gumowców nasze lufowe wyciółki.

**Bata**

FABRYKA W CHEŁMKU. 18-P.

10924

### Kwiaty dla Juliusza Cezara.

Mussolini wysłał do burmistrza miasta Rimini telegram, nakazujący mu wzniesienie pomnika Juliusza Cezara, podobnego temu, który stanął na nowozbudowanej ulicy dell'Impero u stóp Kapitola w Rzymie. Posąg Cezara w Rimini ma stanąć na kolumnie, z której Juliusz Cezar przemawiał do żołnierzy XIII legjonu, po rzuceniu kości i przejściu przez Rubikon. W tym miejscu zdecydował Cezar „marsz na Rzym”. Każdego roku w dniach Idów Marcowych — na polecenie wodza faszyzmu — posąg Cezara będzie ozdabiany kwiatami ku uczczeniu „fundatora imperium rzymskiego”. Prasa włoska, komentując depeszę, stwierdza, że Mussolini ge-

stem tym wiąże losy nowych Włoch ze świetną tradycją rzymskiej Italii, „zaciemniając w ten sposób wątpliwą sławę Brutusa”. Cezar, jak wiadomo, morderca w Rawenny i zajął Rimini, najważniejsze podówczas miasto Włoch i przygotowywał „marsz na Rzym”.

Potęga narodu opiera się na solidarności. Pogłębiający różnice stanowe, grupowe czy klasowe, jest szkodnikiem.

**BALKON 35 gr.** na wszystkie seanse.  
**RE W J A Ostrobramska 5**  
na znakomitym filmie polskim  
**Pod Twoją Obroną**  
PARTER od **54 gr.** na wszystkie seanse.  
Jeszcze tylko do Niedzieli 30 b. m. PO CENACH POPULARNYCH!

**E. BODO, K. TOM, INA BENITA, M. Cwiklińska**  
**Jego Ekscelencja Subjekt**  
Polska komedia muzyczna, ugra na za najlepszą w tym sezonie Wkrótce „HELIOS”

**DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”** ulica Wileńska 38, tel. 926.  
Niebawale powodzenie! Cale Wilno mówi o arcydziele arcyfilmie **„SZESCIU LUDZIE W HOTELU”** najwybitniejszych gwiazd z **GRETA GARBO**. W roli Gwiazdy z **W. g. powieści Vicki Baum i o niewidzianej dotychczas ATRAKCJI „NOC W SKLEPIE LALEK”** (w natur. kolorach). Początek s. o g. 4.

**PAN** Każdemu Wolno Kochać  
Wspaniała komedia muzyczna „ze złotej serji”, która o cale niebo przerosła poziom dotychczas wyświetlanych filmów (idealne udźwiękowanie)  
W rol. gl. kwiat akterstwa polskiego: **DYMSZA, MASZYŃSKI, ZIMSKA, ZIELIŃSKA**. Wielki sukces muzyczny i mocny program. Wyjątkowy śliczny dodatek muzyczny i ta. Seanse o godz. 4, 6, 8, 10, 15. Ubiegajcie się o nasze nagrody konkursowe! **Dla młodzieży dozwolone.**

**DZWIĘKOWE KINO CASINO** Wielka 47, tel. 15-41.  
Dziś! Czołowe arcydzieło produkcji angielskiej! Najnowsza Szampańska operetka Millopera **Student-Zebrak**  
Czarujący śpiew, wspaniała muzyka, efektowne tańce, pezirozki humor. Niezwykły przepych i bogactwo wystawy. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o g. 4, 6, 8 i 10, 15.

Wkrótce ujrzymy znowu **VLASTA BURIANA** w najnowszym jego filmie **„Desoły Karawanierz”**.

ANASTAZJA DREWŃSKA. 73)  
**DWIE POKUSY.**  
Danka złożyła ręce na stole i głowę na rękach; zniechęciła w pełnym napięciu oczekiwaniu. Nie mogła mu przeczyć wyjść na spotkanie, o nie! Musiała czekać. Co tam Basia? Czyż ona mogła coś poprosić? Serce biło jej tak gwałtownie, że nie mogła chwilami złapać oddechu. Nagle usłyszała w pokoju za sobą szybkie kroki, zerwała się i znalazła się twarz w twarz z Szarzyńskim. Za nim wchodził Służkowiec i Anulka, ale ich dostrzegła tylko, jako mgliste cienie, na dalekim tle. Szarzyński ujął ją za rękę. Słyszała, że coś do niej mówił, ale nie rozpoznała ani jednego słowa.  
— Panno Daneczko, to ja. Czy pani mnie nie poznaje?  
— Wziął ją za ramiona, posadził na krześle i zwrócił się do gospodarzy.  
— Czyby państwo nie byli łaskawi zostawić nas na chwilę samych?  
— Danka mignął wyraz twarzy Służkowiec i roześmiała się w duchu. Zostali sami. Naturalnie Danka wiedziała, że za drzwiami stoi podstępny. Szarzyński przysunął sobie drugie krzesło, usiadł i szepnął nachylając się do jej twarzy:  
— Panno Daneczko, nie będę się bawił w żadne wstępy. Zapytam tylko, czy pani chce zostać moją żoną?  
Danka zatańczył w oczach pokój i skołatana głowa opadła na ramię młodego człowieka. W tej chwili nie myślała, absolutnie nie myślała, tylko czuła. Wątpliwości, obawy, niedowierzania, obraza, ambicja — wszystkie te rozbieżne uczucia zapadły się w nicosć. Zostało tylko szczęście. Została tylko miłość. Odpowiedziała twierdząco całą duszą, nie ustami, chociaż wydało jej się, że naprawdę odpowiedziała głosem. On czekał chwilę, potem zapytał ponownie z wyraźnym niepokojem:  
— Panno Daneczko, czy pani chce zostać moją żoną?  
Chwilę milczała, jakby nie rozumiejąc, potem krzyknęła tak donośnie, że podsłuchująca pani Barbara odskoczyła odruchowo od drzwi.  
— Chcę!  
Objął ją mocno ramieniem.  
— Mój najdroższa, dziękuję ci!  
— Chcę, chcę, chcę — powtórzyła szepem Danka i umilkła.  
— Czy mi wierzysz?  
— Wierzę — odpowiedziała bez namysłu.  
— Oczerniono mnie przed tobą. Muszę się przed tobą wypowiadać. Nie byłem szczerzy od początku.  
— Wierzę ci...  
— A więc jesteś moja... — wyjął z kieszeni maleńkie pudełeczko, otworzył i Danka poczuła na palcu chłód metalu, a na twarzy usta, szukające jej ust.  
— Za dzwiami stała pani Barbara z palcem na ustach. Mąż chciał ją odciągnąć, ale nie dał rady. Anulka krzyla koło matki podniecona i zaczerwieniona. Uplętnęło dziesięć minut, kwadrans...  
— Co tak długo? — szepnęła donośnie Anulka. To poprostu niegrzecznie, że oni każą nam tak długo czekać. I jak cicho rozmawiają, nic nie słychać!  
— Cicho!  
— I jak na złość przez dziurkę ich nie widać. Za daleko siedzą. Głupie te drzwi... Pewnie się całują... Zachichotała. — Niech mamusia zapuka.  
Pani Barbara cofnęła się od drzwi.  
— Cicho! Idź powiedz ojcu, żeby poszedł po wino. Wypada obłą zareczyny.  
— Dobrze. A to się cioci udało. Co? mamusia?  
— Idź idź — zniecierpliwiła się matka.  
Anulka pobiegła do kancelarii ojca, a pani Barbara znow przysunęła się do drzwi.  
— E, zapukam — pomyślała. — Niewypada, żeby ich tak długo zostawiać samych. Zastępuję jej matkę i...  
Zapuknęła pięścią. Rozległ się stuk odsuwanej

**SOJE SELEKCYONOWANA WILEŃSKA** hodowli w Ogródzie Roślin Lekarskich Uniwersytetu Stefana Batorego, plonu r. 1932 po Zł. 3.— za kg. wraz z dodatkiem szczepionki bakterji kerzennych poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI** w Wilnie ul. Zawajna Nr. 11-a. Rachunek w P. K. O. Nr. 80-224.

**UDZIAŁY** Wytwórni Mechanicznej Pleczywa Pol. Sp. kł. Plekarskiej sp. z o. o. Są do nabycia po zł. 1000 za 1 udz. w Banku Towarzystw Społecznych ul. Mickiewicza 29. Biuro sp. kł. Szkapłerna 4. Tel. 19-11.

**LEKARZE.** **AKUSZERKI**

**D-1 WOŁÓDZKO** ORDNATOR SZPITALA SAWICZ CHOROBY SKORNE I WENERYCZNE. Przyjmuje od g. 12 do 7 i 5 — 6. Zawajna ur. 22 636—11

**Dr. Ginsberg** Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. **WILEŃSKA 3** od godz. 8—1 i 4—3 tel. 567.

**PRACA** **LOKALE**

Służąca poszukuje pracy do wszystkiego, staranna i sumienna posiada dobre rekomendacje. **Bernardyński 3, m. 8.** 592—0 o

De wynajęcia sklep z pokojem odpowiedni na piekarnię lub cukiernię. **W. Pohlanka 41.** 568—0

**Kupno Sprzedaż** **POKÓJ** słoneczny z wygodami do wynajęcia. Zakretowa 15 m. 6. 533-7

**Domek** o 2 miesz. własna ziemia około 200 s. kw. do sprzedania. Tr. Batorego 5 (b. Połocka). 594—0 o

**3-y pokoje** z wygodami z kuchnią. Pańska 4-7. 591—1 o

**SERY** Litewskie polnotuste oraz wielki wybór inny h. Poleca **D-H. BANEL i S-ka** Wilno, ul. Mickiewicza 23, tel. 849.

**ZGUBY** Zgubiono numer roweru wydany na nazwisko Józefa Frilichki (Nr. karty 1813) un. się 585—0 o

**Mieszkania i pokoje** Pokoje dwa z oddzielnym wejściem oddajmę Wielka 2 q. 9. 575—0

**DRUKI** **PILNE:** **BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE** **WYKONYWA DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO** Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 12-44.

**CENY NISKIE** Pokój umeblowany dla pań. Ludwisarska Nr. 4 m. 15 (3 i poł-8). 567—1

krzesła i szybkie kroki. Pchnęła drzwi i wchodziła, wpadła na Dankę, tak że o mało obie nie przewróciły się. Wzięła ją w objęcia.  
— Powinnoś, powinnoś — zaczęła czule. W czepku się urodziłaś moja panno... Mnie podziękuj — dodała szepem.  
Danka zaczerwieniła się jak wiśnia, zawstydzona nietaktem kuzynki, która przecież jeszcze oficjalnie nie dowiedziała się o niczem.  
Szarzyński podszedł rozpromieniony i serdeczny.  
— Jesteś śmy zarczeni, proszę pani... A już myślałem, że panna Danka da mi kosza. Coprawda zastąpiłem sobie na najgorsze...  
— Onaby panu dała kosza... — zaczęła wybuchowo pani Barbara, takim tonem jakby chciała powiedzieć: — Nie udawaj. Wiesz, że jej robisz zaszczyt.  
Danka znow spłonęła rumieńcem. Szarzyński spojrział na nią i rzekł pośpiesznie z naciskiem:  
— Tak, proszę pani. Nie zastąpiłem sobie na to. Nie spotkałem w życiu szlachetniejszej kobiety, niż panna Danka i bałem się, że nie uzna mnie za godnego siebie.  
Pani Barbara oniemiała. Danka uciekła. Szarzyński ciągnął dalej z filuternym błyskiem oczu:  
— Muszę pani podziękować, bo i jej mam do zawdzięczenia: moje szczęście — pochylił się do jej rąk (c. d. n.)